

GALA Z OKAZJI 35-LECIA TYGODNIKA „SOLIDARNOŚĆ”

Z UDZIAŁEM PREZYDENTA

- W pierwszym w komunistycznej Polsce piśmie wydawanym niezależnie od władzy mówiono o godności, szacunku dla pracownika; te słowa niestety w sporej części są aktualne do dzisiaj - mówił Prezydent Andrzej Duda podczas poniedziałkowej gali z okazji 35-lecia "Tygodnika Solidarność".



Krzysztof Sitkowski – KPRP

Podczas uroczystości w Teatrze Polskim w Warszawie Prezydent Andrzej Duda mówił, że pierwszy numer "Tygodnika Solidarność" ukazał się 3 kwietnia 1981 r.

- *Co wtedy napisano we wstępniaku? "Będziemy pisać tylko prawdę, a jeśli nie będziemy mogli pisać prawdy, to będziemy milczeć." To słowa, które w sporej części aktualne są do dzisiaj i dlatego "Tygodnik Solidarność" trwa i ma się dobrze. (...) Dziś można pisać prawdę, ale nie zawsze się to opłaca. Tygodnik pisał prawdę zawsze.*

- mówił Prezydent.

Prezydent przypomniał, że od początku w Tygodniku pisano o szacunku dla pracowników i o tym, że wszyscy powinni być równi wobec prawa. Pisano też o Polsce sprawiedliwej.

- *Mówiono o sprawiedliwości, mówiono o godności, o szacunku dla pracownika, dla robotnika. Mówiono o Polsce, w której wszyscy powinni mieć równe prawa i w której wszyscy powinni być traktowani równo wobec prawa. Mówiono o Polsce, która powinna być demokratyczna, w której powinna być wolność, która ma być Polską sprawiedliwą, dbającą o swoich obywateli, by mogli swobodnie żyć tam, gdzie mieszkają, gdzie chcą mieszkać. O tym "Tygodnik Solidarność" pisał przez wszystkie te lata i o tym pisze do dzisiaj*

- mówił Prezydent.



fot. Krzysztof Sitkowski / KPRP

Andrzej Duda podkreślił, że dzisiaj już od lat milczeć nie trzeba.

- *Wolno, oczywiście. Nie zawsze oplota się pisać prawdę, o czym przekonali się media także niestety w ostatnich latach, ale "Tygodnik Solidarność" pod tym względem zawsze był niezmienny. Zawsze był niezmienny: pisał o sprawach pracowników, wytykał rządzącym błędy, jakie popełniali w polityce społecznej, gospodarczej, krytykował złodziejskie, rabunkowe prywatyzacje*

- powiedział.

Mówił też o ludziach, którzy przez te 35 lat w "Tygodniku Solidarność" pracowali, a dziś bardzo często znajdujący się po zupełnie przeciwnych stronach barykady: Waldemar Kuczyński, Marcin Wolski, Piotr Semka, Jan Dworak, Michał Boni.

- *Długo można byłoby wymieniać tych, którzy na przestrzeni lat pisali w "Tygodniku Solidarność"*

- dodał.

- *Ważna niezwykle rzecz, która pokazuje też i rangę tego pisma: dwóch pierwszych redaktorów naczelnych zostało premierami Rzeczypospolitej: Tadeusz Mazowiecki i Jarosław Kaczyński. To pokazuje jak ważny był "Tygodnik Solidarność" dla budowy tej Polski, w której dzisiaj jesteśmy. I to pokazuje, że cały czas odgrywa ogromnie ważną rolę*

- podkreślił Andrzej Duda.

Prezydent ocenił, że to bardzo dobrze, iż dziś "TS" ma młodą obsadę. - Bo dzięki temu nadaża za czasami, w jakich żyjemy. Patrzy w nowoczesność i patrzy w przyszłość - dodał. Andrzej Duda zaznaczył, że "TS" był pierwszym w komunistycznej Polsce pismem wydawanym niezależnie od władzy, które zostało wywalczone przez robotników w Porozumieniach Sierpniowych w postulacie dotyczącym wolności słowa, dostępu do mediów.



fot. Krzysztof Sitkowski / KPRP



fot. Krzysztof Sitkowski / KPRP

Gala w Tatrze Polskim w Warszawie odbywa się z udziałem prezydenta Andrzeja Dudy, premier Beaty Szydło, prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego i szefa NSZZ "Solidarność" Piotra Dudy.



fot. Krzysztof Sitkowski / KPRP

Przewodniczący Solidarności podczas swojego wystąpienia natomiast powiedział, że "Tygodnik Solidarność" to, z jednej strony tradycja, z drugiej świetlana przyszłość i że jak żadna inna gazeta, zasługuje na huczne 35. urodziny.

- *Są tygodniki i jest "Tygodnik Solidarność"*

– podkreślił Piotr Duda. Przewodniczący zaznaczył, że Tygodnik był zawsze ze związkiem i opiera się na polskim, społecznym kapitale.

"Tygodnik Solidarność" robił i robi swoje, czyli pisze o sprawach pracowniczych – dodał Duda.

" „Tygodnik Solidarność” to przede wszystkim polski kapitał, można powiedzieć - społeczny kapitał. Akcjonariat pracowniczy, dlatego jesteśmy z tego dumni, że na przestrzeni tych 35 lat „Tygodnik Solidarność” po prostu robi swoje. Pisze o trudnych sprawach pracowniczych, mimo zakrętów podczas tych ostatnich 35 lat” - mówił Piotr Duda.

" „Tygodnik Solidarność” to dziecko sierpniowej rewolucji. Narodził się osiem miesięcy po strajkach z sierpnia 1980 roku, dzięki którym powstał NSZZ „Solidarność”. Związek potrzebował wolnego słowa, bo komunistyczne media były na wskroś zakłamane. Historii „Tygodnikowi Solidarność” mogą pozazdrościć inne redakcje. Pismo współtworzyli wybitni dziennikarze i pisarze, artyści i politycy” - podkreślił obecny redaktor naczelny pisma Krzysztof Świątek.

Podczas uroczystości okolicznościowymi statuetkami "Tygodnika Solidarność" uhonorowano satyryka i piosenkarza Jana Pietrzaka, wieloletnią dziennikarkę pisma Teresę Kuczyńską oraz

jego byłego redaktora naczelnego Jerzego Kłosińskiego (obecnie wiceprezesa Polskiego Radia). "To była wyjątkowa redakcja" - mówił Kłosiński, który podkreślił, że po reaktywacji pisma po 1989 r. jego linię programową i ideową ukształtował Jarosław Kaczyński.



fot. Krzysztof Sitkowski / KPRP

Galę 35-lecia "Tygodnika Solidarność" uświetnił koncert zespołu Zakopower oraz spektakl muzyczny, który powstał na podstawie piosenek Jana Pietrzaka. Piosenki w nowej aranżacji przygotowała młodzież z XVII Liceum Ogólnokształcącego we Wrocławiu.

"Tygodnik Solidarność" jest jednym z pierwszych pism po 1945 roku, które było całkowicie niezależne od władz komunistycznych. Powstało ono na mocy Porozumień Sierpniowych z 1980 r., a jego pierwszym redaktorem naczelnym był Tadeusz Mazowiecki. Ukazywanie się "Tygodnika Solidarność" wiązało się z realizacją jednego z najważniejszych żądań strajkujących w sierpniu 1980 r. robotników - wolności słowa.

WYKORZYSTANO: TYSOL.PL